Nr. 63. w Poniedziałek dnia 15. Marca 1858.

# GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

PRZEDPŁATA: ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 tal. 20 sgr. na całe Prusy 2 tal.

INSERATY: 1 sgr. 3 fen. od wiersza na ½ szerokości przyjmują się tylko w expedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

## Telegraficzne wiadomości.

Tryest, 12. Marca.—Przez Bagdad donoszą z Szirasu, że oddział armii perskiéj z Korosanu pod wodzą Miurada Mirzy zbił liczne hordy pokoleń Karakasów. Pokolenia te zamierzały wpaść do prowincyi korozańskiéj i złupić jéj stolicę Meszed. Sipoisowie brali udział w téj napaści.

Paryż, 13. Marca. — Dziś z rana o godzinie 7. wykonano wyrok na Orsinim i Pierim za pomocą gilotyny. Mnóstwo ludu przypatrywało się straceniu. Rudio otrzymał złagodzenie kary.

Dzisiejszy Monitor donosi, że angielscy oficerowie przyrzekli nagrody 1250 fr. temu, kto odkryje autora karykatur przesłanych wielu pułkownikom francuskim.

Sąd wojskowy w Lionie skazał na śmierć porucznika de Mercy, który swego kolegę porucznika Roziez zabił.

Londyn, 13. Marca. — Times donosi, że obiega pogłoska, iż hr. Persigny opuści tutejsze poselstwo. W artykułach wstępnych tego dziennika widać niezmierną drażliwość i nieprzychylność Francyi. Nota hr. Walewskiego, o któréj wspominał wczoraj Disrali w izbie niższéj, jest według Timesa odpowiedzią na żądanie lorda Malmesbury, aby rząd francuski oświadczył się względem obrażających miejsc w znanéj dawniejszéj depeszy ministra francuskiego spraw zagranicznych. Wczoraj odebrana depesza Walewskiego przypomina dowody przyjaźni, które dotąd wyświadczał cesarz Napoleon III. Anglii, zwraca uwagę, że cesarz wielką wagę przywiązuje do sprzymierza z Anglią, żałuje, że w tym kraju panuje drażliwe usposobienie, zaręcza, iż rządowi francuskiemu nie przyszło na myśl, do stawiania Anglików w jedną kategoryą z wychodzcami pochopnemi do morderstwa. Daléj wypowiedziano w téj nocie życzenie, aby przerwać w téj mierze dalszą korespondencyą, dla uniknienia fałszywych wyłuszczeń. W końcu przemawia gorąco nota za utrzymaniem sprzymierza między Francyą i Anglią. Cała ta korespondencya zapewne w poniedziałek odczytaną zostanie w parlamencie.

— Bernard oskarżony jako pomocnik w zamierzonym zamachu na życie cesarza Francuzów i stawiony przed sąd przysięgłych, odwieziony został do Newgate. Dziś słuchano świadków. Chociaż to odbywało się publicznie, jednakowoż mało wpuszczono słuchaczy na posiedzenie.

Wiedeń, 14. Marca. — Dzienniki turyńskie zaprzeczają, ażeby rząd francuski zażądał zawieszenia dziennika Italia del Popolo i wygnania Biankiego i Gioviniego.

— Według wiadomości prywatnych z Konstantynopola, bardzo pomyślnie stoi sprawa Lessepsa pod względem wybicia kanału suezkiego.

— W Dublinie panuje wzburzenie umysłów, ponieważ jeden policyant ranił studenta, który miał się dopuścić znieważenia lorda namiestnika.

Amsterdam, 12. Marca. — Nowe ministerstwo składa się z następujących członków: Kolonii, minister stanu Rochussen; finansów, van Bosse, członek drugiéj izby; spraw zewnętrznych, baron Goltstein, prezes drugiéj izby; spraw wewnętrznych van Tets van Goudriaan, gubernator prowincyi zeelandzkiéj; sprawiedliwości Boot, burmistrz amsterdamski. Dotychczasowi ministrowie marynarki, wojny i wyznań zatrzymują swoje teki.

---

Berlin, 14. Marca. — Najj. Pan raczył uwolnić radzcę lekarskiego Dr. Seeriga w Królewcu na jego żądanie od obowiązku urzędowania w kolegium lekarskiém prowincyi pruskiéj, z nadaniem mu tytułu tajn. radzcy lekarskiego i zamianować radzcę sądu powiatowego Schiracha w Wolsztynie dyrektorem sądu powiatowego w Pleszewie.

Berlin, 13. Marca. — Dotychczasowy ces. rosyjski nadzwyczajny poseł przy dworze tutejszym baron Brunnow, zamianowany posłem przy dworze angielskim, złożył dziś na posłuchaniu pożegnalném u J. kr. wys. pismo odwołujące go z posady.

— J. kr. w. książe pruski słuchał dziś o godz. 2éj referatów prezesa ministerstwa.

— Na posiedzeniu wczorajszém izby deputowanych przyjęto po krótkich rozprawach etat ministerstwa rólniczego. Równie przyjęto etaty administracyi stadnin, — ministerstwa handlu i przemysłu. W końcu posiedzenia zdano sprawę z różnych petycyi.

— Prędzéj czy późniéj przyjść musi do zniesienia ceł pobieranych na Elbie, jako zabytku owych czasów samowoli, gdzie każdy baron około posiadłości którego szedł gościniec kupiecki lub spławna rzeka, okupywać się kazał kupcom przejeżdżającym. Po upadku systemu feudalnego, rządy utrzymały te opłaty podciągając je pod pewien systemat ekonomiczno skarbowy. Traktat wiedeński usamowolnił wiele rzek i dróg, ale głównie zwrócił uwagę na rzeki te, które tworzyły granicę państw. Obecnie traktat paryski orzekł wolność żeglugi na Dunaju, a energia Stanów Zjednoczonych uwolniła handel od opłaty na Sundzie. Pozostaje wszelako jeszcze, a szczególniéj w Niemczech, nie jedna rzeka przerzynająca kilka krajów udzielnych, gdzie cło pobierane bywa. Najważniejszą z nich jest Elba, któréj ujście zamknięte w kilku miejscach. Niektóre państwa niemieckie i Anglia upominają się o zniesienie tych ceł, z których najważniejsze pobierane pod miastem Stade. Miasto to niegdyś miało udzielnych panów, który głównie ciągnęli korzyści z przepuszczania statków kupieckich; potem dostało się książętom Bremy, następnie Szwecyi, a w r. 1719. wraz z Bremą odstąpione domowi hanowerskiemu, pod jego dotąd panowaniem zostaje. Rząd hanowerski podwyższył znacznie opłaty, które mu w ciągu 12 lat przyniosły 3 mil. Tal. Prócz tego opłaty pobierane bywają i na innych miejscach Elby. Hanower miał z nich w ciągu lat 52tu tal. 3,600,000. Meklembuąg 2,600,000 a Dania 1,680,000. Rząd pruski przez wzgląd na spór obecny z Danią nie popiera energicznie przedstawień Anglii o zniesienie tych ceł, lecz będzie musiał zająć się tem, gdyż w kraju coraz częściéj odzywają się głosy interesowane. Towarzystwo żeglugi parowej hamburgsko-magdeburgskiej formalne w tym względzie uczyniło podanie, które jednak w téj chwili uwzględnione być nie może, bo to jest sprawa ogólna niemiecka, która w Frankfurcie tylko załatwioną być może. C.

Najświeższe wiadomości. Nota jak wiadomo nadeszła z Paryża do Londynu, objaśniająca intencye rządu francuskiego. Lord Derby zapytując się o niektóre ustępy z noty dawniejszéj, które lud angielski poczytywał za obrażające, użył tak silnych wyrażeń, że poseł angielski Cowley wprzód zapytał się telegrafem hr. Malmesbury, czyliby nienależało zmienić tonu przed odczytaniem tego zapytania hr. Walewskiemu. Gdy otrzymał odpowiedź odmowną, odczytał tak jak była, notę przesłaną. Hr. Walewski z początku czuł się wzajem obrażony i okazywał ochotę dać reprimende gabinetowi angielskiemu, ale cesarz wdał się w tę rzecz, wziął na siebie całą sprawę i wysłał notę bardzo umiarkowaną przez szefa ministerstwa spraw zagranicznych pana Benedetti, którą miał podać lordowi Malmesburemu z uwagą, że wszystkie miejsca któreby ministerstwo angielskie nieuważało za dosyć wystarczające na zmazanie obrazy, będą wedle życzenia angielskiego zmienione. Tym sposobem przeciął drogę cesarz do dalszych uraz między gabinetami i zakrył swoją osobą hr. Walewskiego, którego ministerstwo Derby chciało strącić z posady dla zadosyć uczynienia za ustąpienie z ministerstwa lorda Palmerstona. Tym zręcznym manewrem cesarz jak się zdaje ocali swojego ministra spraw zagranicznych, który niebędzie owym kozłem ofiarnym, jak Stratford w Konstantynopolu, lub lord Palmerston w ostatniem nieporozumieniu, nurtującem serdeczną przyjaźń między potężnemi mocarstwami zachodu.

— Rząd angielski, jak się zdaje, chce cofnąć prawo o sprzysiężeniach, ale uznaje potrzebę i konieczność czuwania i karania wszystkich, którzy nadużywają angielskich praw ku nadwerężeniu praw narodu i sprzymierza angielskiego. Mówią, że na tem zaprzestanie cesarz Napoleon. — Daily News powiada, że Europa niezdoła sobie sfrancuzić się lub poświęcić swoje szczęśliwe instytucye dla tego, że Francyi dopiekają pwne niedogodności.

### Francya.

Paryż, 9. Marca. — Przez zdarzenie w Chalonie nad Saoną, azatem w części południowo-zachodniéj państwa, gdzie nigdy nie schodziło na polytycznych żywiołach palnych i granica szwajcarska nie jest daleką, ostrzéj jeszcze przestrzegane będą środki ostrożności przeciw obcym krajom.

— Wszystkie wiadomości z Włoch nadchodzące, zgadzają się w tém, że list Orsiniego pisany do cesarza wielki wywarł wpływ na partyą unitoryjno-demokratyczną.

— Wczoraj nadeszła nota ministra angielskiego spraw zagranicznych i natychmiast oddaną przez lorda Cowleya hr. Walewskiemu. Nie znają wprawdzie dosłownéj jéj osnowy, miała ona atoli, jak mówią, dobry wywrzeć wpływ, załatwiając wszelkie zachodzące trudności.

— Aresztowania w sobotę przedsięwzięte w Paryżu stoją w niejakim związku z wypadkiem w Chalonie wydarzonym.

— Orsini, który zewnętrzny zachował pokój, był pewnie niemało wzruszonym, kiedy włosy, które przy aresztowaniu jego były czarne i które, gdy się znajdował przed sędziami swemi, białały, są dziś całkiem siwe. Orsini ma żonę; żona jego przybyła wkrótce z Genui do Paryża, aby się udać do Londynu; ma ona z sobą dwoje dzieci.

— Artykuł dzisiejszy w Times względem postępowania Francyi zamieszczony, wielkie wywołał wrażenie.

Paryż, 10. Marca. — Nadejście noty lorda Malmesburego wpłynęło znacznie na ton broszury wyszłéj o Anglii.

— Ustają coraz bardziéj wieści o zmianie ministerstwa w Francyi. Minister francuski spraw zagranicznych, hrabia Walewski w zażyłości zostaje z nowym ministrem angielskim hrab. Malmesburym.

## Anglia.

Londyn, 8. Marca. — Uczucie nieukontentowania i obawa, mówi dziś Times, jaką napawa obecny stan Francyi, nie zmniejszy się wcale, jak się zdaje, przez szereg wymagań, jakie ten kraj do obcych państw czynić zamierza. Zaraz od początku ustalenia drugiego cesarstwa były prasa belgijska i przytułek Szwajcaryi przedmiotem powtórzonych zażaleń ze strony władz francuskich. Wiemy, że w tak uroczysty dokument, jak układ paryski, wtrącono ograniczenie belgijskiéj wolności mówienia, gdy przed niejakim czasem zniewolono Szwajcaryą, do wyznaczenia wychodzcom francuskim miejsca pobytu w kantonach odleglejszych od granicy francuskiéj. Ale od 14. Stycznia zdaje się, że francuski rząd utracił wszelką miarę i zastanowienie. Co świat w ostatnich kilku tygodniach w zadumienie wprawiło, jest to dziwne rozjątrzenie, jakie między władzcami francuskiemi wywołał zamach kilku wypędzonych Włochów. Nie ulega wątpliwości, że zbrodnia była dziełem 4ch albo 5ciu zdesperowanych fanatyków, że nie miała nic wspólnego z żadnem stronnictwem francuskiem, albo fakcyą, albo tajném towarzystwem, i że w téj sprawie żaden rząd albo policya, prócz cesarskiéj, nienaraziły się na zarzut niedbalstwa. Lecz jakkolwiekbądź czy zamach ten służy za przyczynę albo za pozór, tyle jest pewna, że za nim poszło przeciw obcym państwom postępowanie, które ledwo pogodzić się da z podaniami prawa ludów Europy. Nie do nas należy udzielać rady obcym nzrodom, jak sobie postąpić w miarę okoliczności. I dla tego nie wynurzymy w tém żadnego zdania, w jakim sposobie najlepiéjby odpowiedziały kontynentalne państwa sąsiednie na tego rodzaju wymagania Francyi, od których rząd cesarski zdaje się niechcieć odstąpić. Nie ulega wszakże wątpliwości, że roszczenia Francyi przechodzą to, czego wymagają względy sąsiednio przyjacielskie. Belgia i Szwajcarya tyle uległy, ile tylko uczynić mogą państwa, którym nieobojętna jest ich niezawisłość, a Sardynia nie tylko wniosła bil przeciw spiskowym, którym idzie o zabicie albo zniesienie z tronu obcego władzcy, albo zmienia nawet system sądów przysięgłych, oczywiście w tym zamiarze, aby wolnomyślny skład sądów przysięgłych nie naraził na szwank przyjaźni cesarza przez swoje orzeczenie. Ale państwo, przeciw któremu pozwalają sobie wmieszanie się w sposób niesłychany, jest Austrya. Wprawdzie niezapomniano form grzeczności, jak to wobec Anglii uczyniono; bo urzędowe oburzenie Paryża nie jest tak rozkiełznanem, aby od razu zaczepić chciało o dwa mocarstwa pierwszego rzędu. Ale żądania, jakie rząd cesarski czyni do gabinetu wiedeńskiego, przechodzą wszystko, co próbowano ku nam. Zamianowanie jenerała Espinassa ministrem spraw wewnętrznych jest wypadkiem, który wzniecił wielki podziw w Paryżu i który ledwo mógł pozostać bez interesu dla Wiedeńczyka wielomownego.

Gazeta pewna ogłosiła korespondencyą o tym przedmiocie, i panu Bourqueney zalecono, aby zażądał na sposób paryski napomnienia tego pisma. Zaiste ma coś oburzającego widowisko, kiedy Francuzi, chwaląc się ciągle przez lat 70 szerzeniem swoich idei i swego oświecenia, starają się nie tylko u siebie przytłumić wszelką wolność mówienia i pisania, ale takową także w kraju przydusić, w którym co tylko się zrodzila i jest słaba, nieśmiała, i, jak można sądzić, niewinna. Daléj niedawno zaprowadziła Austrya, co poczytać jéj należy za zaszczyt, mniéj ostry system paszportowy. Czy godziłoby się wierzyć, że rząd francuski zażąda przywrócenia dawnego systemu, w większéj, niż dawniejszéj surowości? Pan Bourqueney żąda, aby każdy podróżny przybywający z prowincyj włoskich paszport swój otrzymał z Medyolanu lub Wenecyi, zamiast od władzy miejsca zamieszkania swego. W ogóle żąda on, jako organ rządu francuskiego, ostrzejszego dozoru nad ruchami Włochów. Takie roszczenia okazują, jak daleko posuwają się teraźniejsze władze francuskie co do wykonania swego systemu. Zdają się one nam daleko przekraczać granice żądań, jakie jedno państwo od drugiego domagać się ma prawo, i niemożem zataić naszego zdania, że hrabia Buol odrzucając je od siebie, to tylko uczynił, czego wymagała godność jego władzcy. Jak się zdaje, państwa lądowe uczynią wszystko, czego rząd francuski słusznie po nich domagać się może. Chociaż żaden naród nie ma prawa oczekiwać, aby za każdym razem, gdy instytucye swoje obala, inne państwa przedsiębrały legalne zmiany, sądzimy wszakże, że Austrya i małe państwa dobrze uczynią, gdy oddalą każdy pozór zgorszenia. Nie powinny się dać powodować tą nieszlachetną lękliwością, żeby uchodziły za bojaźliwe. Bardzo dobrze możem sobie wystawić, że wszystkie przyznania po urzędowych pismach francuskich budnie wystawione będą, i że do Austryi, do któréj się udano było prywatne wdanie przyjacielskie, potem ironicznie komplement się wypali, dla tego, że zastosowała się do życzeń Francyi i cesarza Francuzów, o którym powiedzą, że w całym świecie przepadł swoje zdanie. Ale nie zasługuje wcale na uwagę taka mowa, wypływające z narodowéj skłonności do nieprawdy. Państwa lądowe mogą bardzo dobrze, bez ujmy swemu honorowi, chwycić się środków, zapobiegających na ich ziemi spiskom. Jest atoli punkt, który przekroczyć byłoby niebezpieczną rzeczą. Uległość dla niesłusznych roszczeń może tylko poprowadzić do nowych roszczeń. Z powodu położenia naszego wysepnego mało tylko rzecz ta nas dotknie; ale mamy powód przyjąć, że i Austrya zachowa swoję dawną sławę jako państwo, umiejące postępować z godnością i śmiało, i że posłuży za dobry przykład pod kierunkiem dzielnych mężów państwa gminom mniéj dzielnym i mniéj odważnym.

## Szwajcarya.

Dziennik szwajcarski Bund, organ rządu związkowego, podaje treść depeszy francuskiéj czyli tak zwanéj ustnéj noty z d. 20. Stycznia, którą poseł francuski przy rządzie szwajcarskim odczytał. Na wstępie powiedziano, że hr. Walewski w roku zeszłym trzy razy dawał polecenie ministrowi francuskiemu w Bernie, aby zwracał uwagę rady związkowéj na knowania wychodzców w Szwajcaryi, a szczególniéj w kantonie genewskim, i aby żądał usunięcia ich z nad granicy. Hr. Salignac Fénélon mimo starań swoich, nie mógł otrzymać żadnéj stanowczéj odpowiedzi, dla tego hr. Walewski widzi się zmuszonym zawezwać posła, aby ponowił kroki swoje przy rządzie związkowym. Rządowi francuskiemu mówi daléj depesza, najbardziéj idzie o pobyt wychodzców włoskich, których namiętność izepsucie wykazałłoby się już wypadkach w Genui i Litwornie (29. i 30. Czerwca 1857); zamach 14. Stycznia przyczycił się jeszcze, aby udowodnić, że słusznie nie spodziewano się nic dobrego po wychodzcach włoskich, i że właśnie pośród nich znajdują się najhaniebniejsze i najniebezpieczniejsze narzędzia spiskowych na zgubę królów sprzysięgłych. Nie można wątpić, iż wszyscy uczciwi ludzie w Szwajcaryi są tego przekonania, a przeto hr. Walewski pochlebia sobie, że ponowiona reklamacya znajdzie przychylne przyjęcie rządu związkowego. W każdym jednak razie rząd cesarski nie może pozostać głuchym na głos opinii publicznéj we Francyi, który od jednego końca kraju do drngiego pyta, jak to być może, aby kraje sąsiednie i zaprzyjaźnione, mogły dawać przytułek u siebie ludziom godzącym na życie cesarza. Rząd francuski domagając się usunięcia z kantonów pogranicznych owych ludzi niebezpiecznych działa tylko w duchu prawa własnego bezpieczeństwa, a opiera się na prawie narodów. Rząd szwajcarski naruszałby warunki neutralności i jéj znaczenieby przekrzywiał, gdyby się na niéj opierając nie uwzględnił zażaleń Francyi. Mniéj lub więcéj bezpośrednio, choćby tylko przez zamilczenie i nieczytelność dozwalać, aby wychodzcy nndużywali prawa przytułku udzielanego im w Szwajcaryi na to tylko, by rządowi sąsiedniemu zagrażać pismami i spiskami, to nie jest neutralnością; neutralność bowiem ma nie tylko na swoje prawa ale i obowiązki, a te ostatnie nakazują przedewszystkiem dbać o to, aby spokojność krajów ościennych nie była narażoną. Z tych przeto powodów poseł francuski polecone ma sobie, raz jeszcze nalegać na p. prezydenta związkowego, aby bezzwłocznie przedsiębrano środki do internowania zdala od granicy wychodzców, z pewnością usposobionych do zamachów zbrodniczych, a osobliwie stowarzyszonych w tym celu w kantonie genewskim. Rząd cesarski — mówi nota w końcu — nie może wcale pojąć, ab w sprawie tak blisko obchodzącéj stosunki międzynarodowe, rada związkowa mogła natrafić na przeszkody ze strony władz kantonalnych, bądź przez ich nieczynność, bądź też przez złą wolę, jak się to często od r. 1852 zdarzało. Gdyby zaś rząd szwajcarski nie miał obmyśleć środków dla zadość uczynienia słusznym rekiamacyom, »wtedy ściągnąłby na siebie ciężką odpowiedzialność« i samby sobie przypisał »następstwa« swojego postępowania.

Taka jest treść owéj noty francuskiéj, któréj skutki znane są już przez usunięcie z kantonów nadgranicznych wychodzców francuskich i włoskich, przez komisarzy delegowanych umyślnie w tym celu z Berna.

Rząd kantonu fryburgskiego miał zawiadomić radę związkową w Bernie, iż partya radykalna w Freiburgu oczekiwała tylko skutków zamachu paryskiego dnia 14. Stycznia, aby go zwalić; że rząd ma moralne przekonanie, iż radykaliści w tym kantonie spiskują wraz z wychodzcami przeciw spokojności krajów sąsiednich. Dzienniki radykalne szwajcarskie żądają z tego powodu wyjaśnienia ze strony rady kantonalnéj fryburskiéj. Jeżeli oskarzenie przez nią radzie związkowéj przesłane jest prawdziwe, należy pociągnąć winnych do odpowiedzialności; jeżeli bezzasadne, wtedy cały świat się dowie, jaką wartość ma »przekonanie moralne« dzisiejszego rządu francuskiego. C.

## Ameryka.

Świeże wypadki dały poznań, iż przekupstwo i przedajność zasiada w kongresie wielkiéj rzeczypospolitéj krajów północnych, a nawet może i na krześle prezydenta. Téj zimy upadł w Bostonie dom kupiecki Lawrence, Stone i Spółka, handlujący wyrobami wełnianemi. Przeglądając jego księgi handlowe, znaleziono, iż 8000 dol, wydano dla dzienników. które przemawiały za podniesieniem ceł od zagranicznych wyrobów wełnianych, a prócz tego 87,000 dol. na cele nie wymienione. Ponieważ kongres przeszły w roku 1856 uchwalił żądane podwyższenie ceł, przeto padło podejrzenie, iż pieniędzmi temi przekupiono członków kongresu. Podejrzenie to zdaje zdaje się być uzasadnione, albowiem izba deputowanych wyznaczyła osobną komisyę do sprawdzenia téj okoliczności. Jeden ze świadków badany zeznał, że o przekupstwie dla uzyskania taryfy w r. 1856 nie może nic powiedzieć, ale gotów zeznać, że w r. 1846 kupcy i fabrykanci francuscy i angielscy zapłacili 700,000 dol. za jego pośrednictwem różnym członkom kongresu, a między nimi był także dzisiejszy prezydent Stanów Zjeonoczonych i jego sekretarz stanu, aby uzyskać zniżenie ceł zagranicznych. Inny świadek zapewniał, że w kongresie zasiada od 20 do 30 członków, którzy głosują zawsze za zapłatę. Zeznania niektóre względem owych 87,000 dol. ma już komitet w ręku. Rozprawy nad tym przedmiotem w izbie odłożozo. Już w roku zeszłym wydalono z kongresu kilku członków prznkonanych o przekupstwo w sprawie kolei żelaznéj Jowa, której dyrektor zeznał, że żądano od niego, aby dla pewnej liczby członków kongresu dał grunta przy téj kolei położone, wartości około 100,000 dolarów. Inny komitet śledczy zajmuje się sprawdzeniem wydatków na biblioteki, gdyż jeden z sekretarzy przeszłego kongresu skradł część pieniędzy uchwalonych na uposażenie bibliotek publicznych. Trzeci komitet zajmuje się sprawdzeniem sprzedaży pewnej części gruntów skarbowych, za które wzięto 90,000 dol. a cenią je cztery razy tyle. Sprzedaż ta odbywała się cichaclem a nie przez licytacyę jak prawo przepisuje. Z tego by można wnosić, że obecna izba z samych Katonów złożona. Bynajmniej: stronnictwo będące górą używa broni téj przeciw słabszym przeciwnikom. Dzisiejszy lord major Nowego Jorku wyznaczył komisyę dla zbadania oszustw jakich się dopuścił poprzednik jego w zarządaie miasta p. Wood, który mu w nowych wyborach ustąpić musiał. Gdyby nie ta zawiść stronnictw, byłoby jeszcze gorzej - uczciwością szafarzy grosza publicznego. Cz.

---

## Kronika miejscowa.

Bydgoszcz, 12. Marca. — Smutny i bardzo tragiczny wydarzył się tu przypadek. Młoda panienka bo jeszcze 14 lat nielicząca, Eliza Besser, córka zmarłego tu przed kilku laty asystenta poborowego, porucznika Bessera, która jeszcze do szkoły chodziła, odebrała sobie dziś przed południem życie wystrzałem pistoletu. Różne krążą tu pogłoski o powodzie do téj śmierci, i dla tego żadnéj tu nie powtarzamy. Na ćwierć godziny przed swą śmiercią kupiła sobie mały pistolet, gdy właśnie matka z siostrą jéj starszą udały się do dworca kolei, aby powitać syna i brata będącego w kadetach, a którego się spodziewały. Gdy strzał padł, usłyszał gospodarz krzyk. Pospieszył do drzwi, ale znalazł zamknięte, wyłamał okno i ujrzał młode dziewcze nurzające się we krwi własnéj. Leżała przed sofą z pistoletem, którym przestrzeliła sobie serce.

Rana była duża i pociągła za sobą śmierć niezwłoczną. Na stole znalazł kartkę ołówkiem napisaną, któréj osnowa była następująca: kochana matko! Ten świat nie dla mnie, muszę umrzeć! Jeżeli pierwszy strzał nie ugodzi mnie śmiertelnie, będę nieszczęśliwą. Śmierć moja jest zaszczytem dla ciebie! Gdyby M. (siostra) poszła za mąż za W., życzę jéj z całego serca szczęścia! Kilka moich rzeczy zapisuję siostrze. Moje album jest u mojéj przyjaciółki L., mój atlas w szkole. Pistolet kupiłam u puszkarza Albrechta, kosztuje 1 tal. 20 sgr. i jeszcze zań niezapłaciłam. Daj mu za niego 2 tal. Życzę sobie być ubraną w białą suknię i z gładko uczesanemi włosami, w ręce na piersi złożonéj biblią i książkę z pieśniami! Jeżeli być może, życzę sobie, aby mnie pochowano obok ojca. Jeżeli możesz, to mi przebacz. Bądź zdrowa!

## Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie dnia 13. Marca 1858.

**Żyto** (węcpel po 25 szefli) nieco lepiéj płaci, na wiosnę $29\frac{1}{2}$ list., $\frac{1}{4}$ pien., na Kwiecień Maj 30 list., $29\frac{3}{4}$ pien.

**Okowita** (beczka po 9600 $\frac{0}{0}$ Trallesa) mały odbyt, przy lepszéj cenie, na miejscu (bez beczki) 13—$\frac{1}{2}$ (z beczką) na bieżący miesiąc $14\frac{1}{4}$ list., 14 pien., na Kwiecień $14\frac{1}{2}$ list., $\frac{1}{4}$ pien., na Maj $14\frac{2}{3}$ list., $\frac{1}{2}$ pien.

## Wiadomości handlowe.

Berlin, 13. Marca.

Pszenica 50—64 tal.

Żyto $36\frac{1}{4}$—37 tal., na Marzec i Marzec Kwiecień $35\frac{3}{4}$ tal., na wiosnę $35\frac{3}{4}$ do $\frac{5}{8}$ tal., na Maj Czerwiec $35\frac{3}{4}$—$\frac{7}{8}$ tal., na Czerwiec Lipiec $36\frac{3}{4}$—$\frac{1}{4}$ tal.

Jęczmień 31—37 tal.

Owies 27—33 tal., na wiosnę 27 tal.

Groch kuchenny i na paszę 50—60 tal.

Olej rzepiowy $12\frac{1}{3}$ tal., na Marzec i Marzec Kwiecień $12\frac{1}{3}$ tal., na Kwiecień Maj $12\frac{7}{24}$—$\frac{3}{8}$—$\frac{1}{4}$ tal., na Maj Czerwiec $12\frac{1}{2}$—$\frac{5}{12}$ tal., na Wrzesień Październik $12\frac{2}{3}$—$\frac{5}{6}$—$\frac{3}{4}$ tal.

Olej lniany 13 tal., na Kwiecień Maj $12\frac{3}{4}$ tal.

Okowita $17\frac{1}{4}$—$\frac{1}{2}$ tal., na Marzec i Marzec Kwiecień $17\frac{7}{12}$ tal., na Kwiecień Maj $17\frac{3}{4}$—$\frac{5}{6}$—$\frac{3}{4}$ tal., na Maj Czerwiec $18\frac{1}{8}$—$\frac{3}{8}$—$\frac{1}{4}$ tal., na Czerwiec Lipiec 19 tal., na Lipiec Sierpień $19\frac{1}{3}$ tal.

Szczecin, 13. Marca.

Pszenica 58—61 tal., na wiosnę $60\frac{1}{2}$ tal.

Żyto 34—$34\frac{1}{2}$ tal., na wiosnę $34\frac{1}{2}$ tal., na Czerwiec Lipiec $36\frac{1}{2}$ tal.

Olej rzepiowy 12, tal., na Kwiecień Maj 12 tal., na Wrzesień Październik $12\frac{5}{6}$ tal.

Okowita bez beczki $21\frac{7}{8}$ proc., z beczką $21\frac{3}{8}$ proc., na wiosnę $20\frac{7}{8}$ proc.

Gdańsk, 13. Marca. — Pierwsza połowa upłynionego tygodnia była mroźną; w ostatnich jednak trzech dniach mieliśmy czas wiosenny i ciepłe słońce. Śniegi znikają a sanna się psuje z każdym dniem. W stronach Wrocławia, Poznania tudzież nad Renem tak ogromne spadły śniegi, że przez dni kilka komunikacye zostały przerwane i nawet pociągi kolei żelaznéj przestały chodzić. Od początku jakkolwiek w pozycyi targów angielskich materyalnéj nie było poprawy, ton jednak handlu się umocnił a i sprzedający i kupujący o bliskiéj poprawie nabierali coraz mocniejszego przekonania, bo gwałtowne zmiany powietrza nie są korzystne dla zasiewów, a zapasy krajowe w ogromnéj konsumcyi zostały mniéj więcéj wyczerpane.

We Francyi, Belgii, Holandyi i wszystkich portach niemieckich w handlu zbożowym więcéj ożywienia okazywało się, a nawet spekulanci chętniejszy w interesach brali udział.

Na naszéj giełdzie bieg interesów był zwyczajny a wszystkie próby pszenicy z łatwością dały się umieścić. Celne gatunki po najwyższych zeszłotygodniowych cenach, a średnie z podwyższeniem 1 do 2 sgr. na szeflu. W notowaniach żyta żadnéj niebyło odmiany; ale wszystkie koleją i na saniach dowozy przez konsumcyę i spekulantów były rozebrane. Jęczmień bez odbytu; groch chętniejszych znajdował kupców. Spirytus zaniedbany i taniéj.

W ciągu tygodnia sprzedano pszenicy 18,120 szefli, żyta 18,840, jęczmienia 300, grochu 420, wyki 720, lupinów 120.

| Płacono za szefel pruski wagi berlińs. | | Tal. | sgr. | fen. | Tal. | sgr. | fen. |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| Pszenicy | 89—91 | 2 | 2 | 6 | 2 | 11 | 8 |
| » | 92—93 | 2 | 13 | 4 | 2 | 16 | — |
| » | 94—95 | 2 | 16 | 8 | 2 | 20 | — |
| Żyta | 88—91 | 1 | 8 | 6 | 1 | 10 | 6 |
| Jęczmienia | 73—82 | 1 | 5 | — | 1 | 13 | — |
| Grochu | | 1 | 29 | — | 2 | 1 | — |
| Wyki | | 2 | 12 | — | 2 | 15 | — |

Spirytus beczka po 14 tal.

*Kursa zamian:* Londyn $99\frac{1}{2}$. Amsterdam 102.

*Aleksander Makowski & Comp.*

## Przybyli do Poznania 14. Marca.

**BAZAR.** Karsnicki z Lubczyna, Sempołowski z Gowarzewa, Dzierzbicki z Zawor.
**POD CZARNYM ORŁEM.** Brutscke z Wronek, Heymann z Berlina.
**HOTEL WROCŁAWSKI:** Kunkel z Bismark.
**W MIESZKANIU PRYWATNEM:** Winz z Góry.

Z dnia 15. Marca.

**BAZAR.** Potocki z Bendlewa, Jaraczewski z Mielżyna, Sikorski z Krostkowa, Niegolewski z Włościjewek, Niegolewski z Niegolewa, hr. Raczyński z Ragolina, Rekowska z Koszut.
**HOTEL RZYMSKI BUSCHA.** Bandelow z Dobrzycy, Stępczyński z Woli Łaszczewickiéj, Biaruck z Wrześni, Buch z Kassel, Lasker z Gniezna, Mayerbeer i Weinhagen z Brunświku, Heymann z Szczecina, Hardern z Bremy, Jacobi z Stęszewa, Jouanne z Lussowa, Lesser z Warszawy.
**HOTEL DREZDENSKI MYLIUSA:** hr. Grabowska z Łukowa, Znaniecki z Mechlina, Obiezierski z Recza, Mroziński z Chwałkowa, bar. Goltz z Magnic, Prix, Latz, Laffert, Lewy, Stern, Laboschinski i Mayer z Berlina, Hermges z Dülken, Prahmann z Gandersheim, Rosenthel z Mannheimu, Hermany z Dortmund.
**HOTEL DU NORD:** hr. Miączyński z Pawłowa, Szczaniecki z Łaszczyna, Moszczeński z Rzeczyc, Stoss z Malczewa, Gajewski z Kosmowa, Koszutska z Modliszewa, Uhden z Kaszczora, Baranowski z Gołańczy, prob. Rudat z Budzynia.
**POD CZARNYM ORŁEM:** Kiesewetter z Kleszczewa, Franke z Jaskółek, Modliński z Kaczanowa, Frank z Kunowa.
**HOTEL BERLINSKI:** Przespolewski z Wrocławia, Szczepkowski z Sławina, Czapski z Kuchar, Fenner z Żelazna, Zakrzewski z Osieka, Królikowski z Polwicy, Grabowski z Uchorowa, Wieczorek z Chełmna, Fiedler z Szczecina, Trąmpczyńska z Zaniemyśla.
**HOTEL PARYZKI:** Kraszewski z Piotrowa, Paasch z Cieślawic, Braunek z Wieszkowa, Jackowski i Wiśniewski z Pomarzanowic, Suchorzewski z Węgierkka, Twardowski z Kempy, Silberstein z Wrześni.
**POD BIAŁYM ORŁEM:** Häusler z Bojanic, Springborn i Timm z Szczecina, Wroniecki z Buku, Rzyski z Krąplewa.
**POD WIELKIM DĘBEM:** Zakrzewska z Wrześni, Prądzyński z Stroszek, Prądzyński z Biskupic, Kęszycki z Piekar.
**HOTEL KRUGA:** Lehser z Kargowy, Weber z Fuchsmühle.

488; pastewników wyłącznie dworskich 394. Gruntów wiejskich w 10 wsiach zarobnych 5120. Wysiewy: oziminy korcy 775 i w proporcyi tego jarzyny. Pańszczyzny rocznie dni: sprzężajnéj 12,840, pieszéj 23,608, dni pomocniczych letnich 735, Budynki: dwór murowany, z oficynami, obszernym ogrodem, oranżeryą i tzephauzami, gorzelnia, browar i znaczna część innych budynków gospodarskich, murowane; wszystkie zaś, tak dworskie, jak i włościańskie, porządne i starannie utrzymane; kościół nowy, murowany; stacya pocztowa. Sprzedają się bez inwentarzy, w drodze działów przez publiczną licytacyę, przed Trybunałem w Lublinie odbyć się mającą, co do przygotowanego przysądzenia w d. 1. (13.) Marca r. b. co do stanowczego w połowie Maja r. b. Licytacya rozpocznie się od summy złp. 1,264,244, czyli rs. 189,636 kop. 60, jako od szacunku przez biegłych wynalezionego. Vadium, przy przystąpieniu do licytacyi złożyć się mające, oznaczone jest na rsr. 15,000. Nieumorzonéj pożyczki Towarzystwa kredytowego Ziemskiego będzie około rsr. 45,000; może nadto pozostać przy gruncie około rsr. 60,000, na rok lub dłużéj. Reszta szacunku spłacalna w dni 30 od daty ostatecznego przysądzenia — Relacya biegłych i warunki licytacyjne są do przejrzenia w Kancellaryi Pisarza Trybunału; zaś meppa i rejestra pomiarowe, w r. 1854. sporządzone, oraz szczegółowe wiadomości, na gruncie. Patronem sprzedaż popierającym jest W. Baczyński w Lublinie. — Inwentarze żywe i martwe, zaraz po sprzedaży dóbr, przez publiczną licytacyą sprzedane zostaną. Bliższą wiadomość udzieli na listy frankowane ***Louis Lasch*** w ***Poznaniu*** przy ulicy Wronieckiéj pod Nr. 4.

PUBLICANDUM.

Uwiadamia się niniejszém, iż dobra JO. Księcia Ordynata Sułkowskiego jako to:
1) Majętność Ordynacyi ***Rydzyńskiéj***,
2) Majętność ***Leszno***,
3) Majętność ***Wyewo***,
4) Wieś ***Górzno***,
ogółem lub też pojedyńczemi folwarkami od Św. Jana r. b. wydzierzawione być mają.

Reflektującym na to dzierzawcom, mogącym dostateczną majątkową pewność wykazać, do dnia.

**20. Kwietnia 1858. r.**

w biórze Ordynacyi w Rydzynie kondycye dzierzawy i wszelkie objaśnienia dostarczone będą.

Rydzyna, dnia 11. Marca 1858. r.
Zarząd Główny Ordynacyi Rydzyńskiéj

**Chiński środek do farbowania włosów,**

za flaszeczkę 25 Sgr., farbuje natymiast prawdziwie blond, ciemno i czarno; w razie niedoznania skutku zapłata zwróconą zostanie.

Sprzedaż na Poznań i okolicę mają ***A. Löwenthal i Syn.***

Wynalazcy **Rothe i Spółka** w Berlinie.

BIÓRO STRĘCZEŃ
**Ferdynanda Behrend w Wrocławiu**

zaleca się WW. Panom Obywatelom, Właścicielom fabryk i kupcom w kraju i za granicą stręczeniem **guwernerów, guwernantek** i **bon** niemieckich francuzkich i angielskich; niemniéj subjektów handlowych i buchhalterów, architektów, jeometrów, chemików, techników, maszynistów, dyrektorów cukrowni, gorzelników, oficyalistów przy fabrykach, leśniczych ekonomów, ogrodników, kucharzy, gospodyń, panien służących i t. d.

OGŁOSZENIE.

Syn mój ***Józef Wolański*** został w swéj nieobecności wyrokiem zaocznym skazany do zapłacenia kupcowi ***Jakóbowi Efraimowi*** w Poznaniu summy 1150 Talarów wekslowego długu. Weksel ten znajduje się w ręku wspomnionego Jakóba Efraima. Podpis mego syna jest sfałszowany. Syn mój sam zawiadomił o tém publiczność w Nr. 300. gazety Poznańskiéj z dnia 23. Grudnia r. z. a to jest powodem, że ani mój syn, ani ja, rzetelności tego wekslu nie uznajemy, i obowiązku do wykupienia onego nie mamy. Do ogłoszenia tego stosunku jestem powodowany dla zapobieżenia nastąpić mogących publicznych złośliwych zaczepek, które honor mego syna i domu mojego, pod innemi stosunkami, w złém świetle wystawić by mogły.

Rybitwy pod Pakością, dnia 26. Lutego 1858.
***Wolański***, dziedzic dóbr Pakoskich.

**Doniesienie agronomiczne.**

Panom agronomom polecam niniejszém mój najdokładniejszy skład **nasion**, jako to wszelkiego rodzaju koniczyny, brzanki, prawdziwéj francuzkiéj lucerny, seradelli, angiels., franc. i włosk. rajgrasu, kostrzewy, trawy miodowéj i innéj, siemienia lnianego, nasion leśnych, marchwi, brukwi na paszę, amerykańskiéj i krajowéj kukurydzy i wszelkich innych gospodarczych nasion-

Spis cen wydaję w kantorze moim bezpłatnie.

Poznań. ***Teodor Baarth***, przy ulicy Szewskiéj 20.

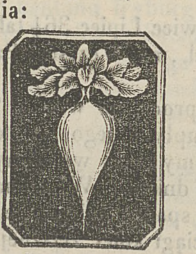
Według spisu dołączonego do Gazety niniejszéj Nr. 54. z dnia 4. Marca r. b.

**na rok 1858**

poleca z doświadczoną siłą kiełkowania i jako prawdziwe, do łaskawego uwzględnienia:



**POHLA**
nasiona
**na olbrzymie buraki na paszę, i prawdziwą białą z zielonemi główkami, wielką angielską słodką trwałą do jadła i na paszę olbrzymią, korzenie puszczającą, marchew**



**własnego zbioru z r. 1857.**

z przepisem bezpłatnie się wydającym do pognoju, uprawy marchwi i przezimowania nasion; (czwarta bardzo pomnożona edycya,)

jako też wszelkie gatunki nasion do inspektów lub pod mierzwę i na polę, nasiona na kwiaty i gospodarczą paszę i trawę, a szczególniéj turnipy na paszę i w ziemi rosnące gatunki buraków i marchwi, na brukiew i kapustę.

***Fryderyk Gustaw Pohl,***

pierwszy i jedyny chodownik nasienia Pohla olbrzymich buraków na paszę z roku 1845., 1854. i 1856. *(Beta vulgaris gigantea Pohl)* jako też chodownik nasienia *Dauci Carottae albae viridicipitis gigantae.*

Wrocław, Herrenstrasse Nr. 5.
blisko placu Blüchera.

Nasienie hojny (pinus sylvestris) . funt po 15 Sgr.
» sośniny (pinus picea) . . » » 7½ »
» modrzewia (pinus larix) . » » 12 »
sprzedaje w gatunkach pewnych zejścia
zarządzca borów ***Gaertner***,
w **Schönthal** pod Saganem
w Dolnym Szląsku.

Chłopiec dobrego wychowania chcący się uczyć profesyi Rękawicznickiéj, może się zgłosić od Wielkiéjnocy r. b. przy ulicy Wrocławskiéj Nr. 7. w Poznaniu. ***C. Adamski.***

Młodzieniec, znający język polski i niemiecki (jednakże tylko z Prowincyi) mający ochotę uczyć się cukiernictwa, może znaleść pomieszczenie u

***A. Prevosti & Comp.***

**Tekturę smołowcowaną ogniotrwałą**
**do pokrycia dachów**

z fabryki panów **Schröder & Schmerbauch** w Szczecinie, jako też

**praw. peruwiańskie Guano**

Pana Radzcy ekonomicznego **C. Geyera** w Dreznie, poleca ***Teodor Baarth.***

**CYRK NOWO-YORSKI**

na placu Działowym w wystawionéj
**i rzęsistym gazem oświetlonéj Arenie.**

Dziś w poniedziałek dnia 15. Marca 1858.

WIELKA REPREZENTACYA
**Towarzystwa Amerykańskiego w wyższéj sztuce jeżdżenia konno i gimnastyki z nowemi odmianami.**

Wnijście o godzinie 6, początek o godzinie 7.

***S. Q. Stokes***, Dyrektor.

**Świeże Messeńskie pomarańcze, cytryny, Miód Hawański, Herbaty zielone i czarne**
w licznym doborze
funt po 1½ do 3½ Tal.
poleca ***F. Th. Otto,***
Wodna ulica Nr. 1. naprzeciw szkoły Ludwiki.

Świeże ***Minogi, hol. Śledzie***, przedni limburs. Sér i maryn. Węgorz porcya 5 Sgr. odebrał i poleca ***J. N. Leitgeber.***

Marynowany Sum u
***J. Affellowicza***, na Chwaliszewie 88.

**Kurs giełdy berlińskiéj.**

| Dnia 13. Marca 1858. | Stopa pCt. | Na pr. kurant papierami. | Na pr. kurant gotowizna. |
|---|---|---|---|
| Pożyczka rządowa dobrowolna . . . . | 4½ | — | 100½ |
| dito z roku 1850. . . . | 4½ | — | 100¾ |
| dito z roku 1852. . . . | 4½ | — | 100¾ |
| dito z roku 1853. . . . | 4 | — | 95¼ |
| dito z roku 1854. . . . | 4½ | — | 100¾ |
| Obligi długu skarbowego . . . . . . . | 3½ | — | 84¼ |
| dito premiów handlu morskiego . . | — | — | — |
| dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj | 3½ | — | 82 |
| dito miasta Berlina . . . . . . . . . | 4½ | 100½ | — |
| dito dito . . . . . . . . . | 3½ | — | 83 |
| Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj | 3½ | — | 85½ |
| dito Prus Wschodnich. . . | 3½ | 84 | — |
| dito Pomorskie . . . . . . | 3½ | — | 84½ |
| dito W. X. Poznańskiego . | 4 | — | — |
| dito W. X. Pozn. (nowe) . | 3½ | — | 85¾ |
| dito Szląskie . . . . . . . . | 3½ | — | — |
| dito Prus zachodnich. . . . | 3½ | 82½ | — |
| Bilety rentowe Poznańskie . . . . . | 4 | 91 | — |
| Louisdory . . . . . . . . . . . . . . . . . | — | — | 109⅛ |
| Akcye kolei żelazn. Starogr Poznańsk. | 3½ | — | 92½ |

| CENY TARGOWE w mieście Poznaniu. Dnia 12. Marca 1858 r. | od tal. | od śgr. | od fn. | do tal. | do śgr. | do fn. |
|---|---|---|---|---|---|---|
| Pszenicy pięknéj, szefel po 16 garn. | 2 | 7 | 6 | 2 | 10 | — |
| Pszenicy sredniéj. . . . . . . . . . | 2 | 2 | 6 | 2 | 8 | — |
| Pszenicy ordynaryjnéj . . . . . . . | 1 | 25 | — | — | — | — |
| Żyta przedniego, szefel . . . . . . | 1 | 7 | 6 | 1 | 10 | — |
| Żyta lżejszego. . . . . . . . . . . . | 1 | 7 | — | — | — | — |
| Jeczmienia dużego, szefel . . . . . | 1 | 7 | 6 | 1 | 10 | — |
| Jeczmienia małego . . . . . . . . . | 1 | 2 | 6 | 1 | 5 | — |
| Owsa, szefel . . . . . . . . . . . . . | — | 27 | 6 | — | 28 | 6 |
| Grochu do gotowania, szefel . . . . | — | — | — | — | — | — |
| Gorch na pastwę . . . . . . . . . . | — | — | — | — | — | — |
| Rzepik latowy . . . . . . . . . . . . | — | — | — | — | — | — |
| Tatarki szefel . . . . . . . . . . . . | — | — | — | — | — | — |
| Ziemniaków, szefel . . . . . . . . . | — | — | — | — | — | — |
| Masła, garniec . . . . . . . . . . . . | — | — | — | — | — | — |
| Koniczyna czerwona . . . . . . . . . | — | — | — | — | — | — |
| Koniczyna biała . . . . . . . . . . . | — | — | — | — | — | — |
| Spirytusu (beczka 120 kw.) 80% Tral. | | | | | | |
| dnia 13. Marca . . . . . . . . . . . . | 13 | — | — | 13 | 15 | — |
| dnia 15. » . . . . . . . . . . . . | 13 | — | — | 13 | 15 | — |

**Handel mój korzeni, łakoci i konfitur** jest od dnia dzisiajszego przy **Wilhelmowskiéj ulicy pod Nr. 13.** w domu Radzcy sprawiedliwości pana ***Giersch***, obok Król. Banku.

**Izydor Appel jun.**